

Sygn. akt II Ca 390/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 sierpnia 2014 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie II Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Okręgowego Andrzej Mikołajewski – spr.

Sędziowie: Sędzia Sądu Okręgowego Magdalena Kuczyńska

Sędzia Sądu Rejonowego Marta Postulska-Siwek (del.)

Protokolant Katarzyna Szumiło

po rozpoznaniu w dniu 13 sierpnia 2014 roku w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa B. K.

przeciwko (...) Zakładowi (...) na (...) Spółce Akcyjnej w W.

o podwyższenie renty

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie z dnia 31 marca 2014 roku, sygn. akt I C 67/14

I. zmienia zaskarżony wyrok:

a) w pkt I. w ten sposób, że podwyższa wysokość renty należnej B. K. od (...) Zakładu (...) na (...) Spółki Akcyjnej w W. z kwoty 90 zł (dziewięćdziesiąt złotych) miesięcznie do kwoty 250 zł (dwieście pięćdziesiąt złotych miesięcznie), poczynając od dnia 17 stycznia 2014 roku i oddala powództwo o podwyższenie renty w pozostałym zakresie,

b) w pkt II. w ten sposób, że zasądza od B. K. na rzecz (...) Zakładu (...) na (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 678,51 zł (sześćset siedemdziesiąt osiem złotych i pięćdziesiąt jeden groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od B. K. na rzecz (...) Zakładu (...) na (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 549,85 zł (pięćset czterdzieści dziewięć złotych i osiemdziesiąt pięć groszy) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

Sygn. akt II Ca 390/14

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 17 stycznia 2014 roku, skierowanym przeciwko pozwanemu (...) Zakładowi (...) na (...) Spółce Akcyjnej w W., powódka B. K. domagała się podwyższenia renty wynikającej z umowy ubezpieczenia według polisy nr (...) z dnia 9 marca 1977 roku, zmienionej z dniem 8 kwietnia 1994 roku według polisy nr (...), z kwoty 90 zł miesięcznie do kwoty 530 zł miesięcznie, poczynając od dnia 17 stycznia 2014 roku.

*

Wyrokiem z dnia 31 marca 2014 roku Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie:

I. zmienił wysokość renty odroczonej według polisy nr (...), zmienionej z dniem 8 kwietnia 1999 roku według polisy nr (...) na rentę natychmiast płatną na rzecz B. K., podwyższoną wyrokiem Sądu Rejonowego w Lublinie z dnia 14 lutego 1995 roku w sprawie o sygnaturze I C 2090/94, płatną do piętnastego dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w razie zwłoki w terminie płatności, z kwoty 90 zł do kwoty 530 zł miesięcznie, poczynając od dnia 17 stycznia 2014 roku;

II. zasądził od (...) Zakładu (...) na (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki B. K. kwotę 264 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 3 marca 1977 roku B. K. zawarła z (...) w L. umowę ubezpieczenia renty odroczonej. W wykonaniu tej umowy powódka wpłaciła na rzecz pozwanego w okresie od 1977 roku do 1980 roku 100.000 starych złotych. Zgodnie z wnioskiem powódki z dnia 8 kwietnia 1994 roku (...) skróciło termin odroczenia renty do czasu osiągnięcia przez powódkę 51 lat, tj. do dnia 27 czerwca 1994 roku. Z dniem 27 czerwca 1994 roku renta odroczonej została przekształcona w rentę natychmiast płatną, a jej wysokość ustalono na 11.000 starych złotych miesięcznie.

Prawomocnym wyrokiem z dnia 26 października 1994 roku, sygn. akt I C 2090/94, Sąd Rejonowy w Lublinie zwaloryzował tę rentę do kwoty 900.000 starych złotych miesięcznie, poczynając od dnia 1 listopada 1994 roku, płatną do piętnastego dnia każdego miesiąca, wraz z ustawowymi odsetkami w razie zwłoki w terminie płatności którejkolwiek z rat. Renta ta jest wypłacana powódce kwartalnie do chwili obecnej i wynosi po denominacji 90 zł miesięcznie.

Od 1994 roku stan zdrowia powódki uległ pogorszeniu. Orzeczeniem z dnia 15 maja 2009 roku Miejski Zespół do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności w L. zaliczył powódkę na stałe do osób o znacznym stopniu niepełnosprawności. Powódka wymaga stałej opieki i pomocy innej osoby w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji. Jest całkowicie, trwale niezdolna do pracy. Obecnie B. K. ma ukończone 71 lat i pobiera świadczenie z ubezpieczenia społecznego w kwocie 1.050 zł miesięcznie.

Sąd Rejonowy wskazał, na podstawie jakich dowodów ustalił powyższy stan faktyczny, przy czym zaznaczyć należy, iż był on bezsporny.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo za zasadne. Przewidziana w art. 358¹ § 3 k.c. waloryzacja sądowa jest wyłomem w zasadzie nominalizmu. Zgodnie z art. 12 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 1990 roku o zmianie ustawy Kodeks cywilny (Dz. U. z 1990 roku, Nr 55, poz. 321), przepis art. 358¹ § 3 k.c. znajduje zastosowanie do zobowiązań pieniężnych powstałych przed dniem jego wejścia w życie, tj. przed 1 października 1990 roku, a po 1 październiku 1950 roku, w części niewykonanej, jeżeli do dnia wejścia w życie tej ustawy nie były one przedawnione ani wykonane.

Przepis art. 358¹ § 3 k.c. stanowi, że w razie istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza po powstaniu zobowiązania, sąd może po rozważeniu interesów stron, zgodnie z zasadami współzycia społecznego, zmienić wysokość lub sposób spełnienia świadczenia pieniężnego, chociażby były ustalone w orzeczeniu lub umowie.

Istotna zmiana siły nabywczej pieniądza nastąpić musi po powstaniu zobowiązania, a przed jego wygaśnięciem. Przepis nie precyzuje, co należy rozumieć poprzez „istotną” zmianę siły nabywczej pieniądza. Ustawodawca posłużył się terminem niedookreślonym, pozostawiając orzecznictwu wypełnienie go treścią. Użyty przez ustawodawcę termin wskazuje, że musi to być znaczna, duża zmiana, ale nie musi być to zmiana gwałtowna lub nagła. W piśmiennictwie przyjmuje się natomiast, że w przypadku zobowiązań z czynności prawnych zmiany siły nabywczej pieniądza nieznacznych rozmiarów, utrzymujące się nawet w dłuższym okresie czasu, mieszczą się w zakresie normalnego ryzyka kontraktowego i nie uzasadniają waloryzacji.

W niniejszej sprawie obowiązek świadczenia wynika z umowy wzajemnej, gdzie po obydwu stronach występują świadczenia pieniężne płatne w terminach i kwotach, które w dacie zawierania umowy kontrahenci uznawali za ekwiwalentne z uwagi na cel ekonomiczny umowy. Celem gospodarczym umowy było uzyskanie przez ubezpieczającego w przyszłości określonych świadczeń (których spadku wartości przy zawarciu umowy nie przewidywał), ale i osiągnięcie przez zakład ubezpieczeń, zajmujący się profesjonalnie ubezpieczeniami na warunkach założonej odpłatności, przewidywanych w tych założeniach globalnych korzyści.

Sąd Rejonowy dodał, że waloryzacja świadczenia wcześniej już zwaloryzowanego, zarówno przez sąd, jak i przez strony, ze względu na zmianę siły nabywczej pieniądza, jest dopuszczalna, jeśli po tych zdarzeniach nastąpiła dalsza istotna zmiana siły nabywczej pieniądza. Możliwa jest zatem wielokrotna waloryzacja sądowa w odniesieniu do tego samego stosunku zobowiązaniowego. W orzecznictwie przyjęto, że zmiana wysokości świadczenia pieniężnego płatnego okresowo (renta odroczone lub natychmiast płatna), dokonana przez sąd na podstawie art. 358¹ § 3 k.c., nie wyklucza możliwości ponownej waloryzacji świadczenia w razie późniejszej istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza.

Sąd Rejonowy podkreślił, że od daty wydania przez Sąd Rejonowy w Lublinie wyroku waloryzującego rentę powódki do dnia zamknięcia rozprawy w niniejszej sprawie minęło ponad dziewiętnaście lat. Zmiana (spadek) siły nabywczej pieniądza w tym okresie kształtowała się różnie. Początkowo galopująca inflacja ulegała stopniowemu zmniejszeniu. Od dnia 1 stycznia 1995 roku została przeprowadzona denominacja złotego. Następnie, od 1998 roku do 2000 roku inflacja utrzymywała się na poziomie 8 – 9 %, a po tym okresie nie przekraczała 5 %. Nie była więc to już gwałtowna zmiana siły nabywczej pieniądza, ale stale postępująca.

Sąd Rejonowy uznając za zasadne dokonanie waloryzacji renty należnej powódce wskazał, że średnie miesięczne wynagrodzenie w 1994 roku wynosiło 5.328.000 starych złotych (M. P. z 1995 roku, Nr 7, poz. 107). Zwaloryzowana renta powódki stanowiła wówczas 16,89 % przeciętnego wynagrodzenia. W 2013 roku przeciętne wynagrodzenie wynosi 3.650,06 zł (M. P. z 2014 roku, poz. 146). Odnosząc wskaźnik wysokości renty w porównaniu do przeciętnego wynagrodzenia z 1994 roku do obecnego przeciętnego wynagrodzenia Sąd Rejonowy uzyskał kwotę 616,49 zł i biorąc pod uwagę stan zdrowia powódki, jej wiek, całkowitą niezdolność do pracy, znaczny stopień niepełnosprawności i konieczność stałej opieki, uznał żądanie pozwu za zasadne w całości. Tak zwaloryzowana renta zdaniem Sądu Rejonowego odzwierciedla interesy obu stron i jest zgodna z zasadami współżycia społecznego.

Sąd Rejonowy zauważył przy tym, że nie była możliwa umowna, coroczna waloryzacja renty o wskaźnik określony w umowie. Niedopuszczalna jest bowiem ponowna waloryzacja renty już zwaloryzowanej wyrokiem sądowym na podstawie umownych postanowień waloryzacyjnych. Prawomocny wyrok sądowy, w którym zwaloryzowano rentę wypłacaną skarżącej, jako orzeczenie o charakterze kształtującym ukształtowało wysokość świadczenia pieniężnego, obciążającego zobowiązanego także na przyszłość w oparciu o inne przesłanki prawne niż przesłanki właściwe dla waloryzacji umownej.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd Rejonowy uzasadnił przepisem art. 98 § 1 k.p.c., gdyż skoro powódka wygrała sprawę, pozwany powinien zwrócić jej koszty procesu obejmujące w niniejszej sprawie opłatę od pozwu.

*

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany (...) Zakład (...) na (...) Spółka Akcyjna w W., zaskarżając wyrok w całości i zarzucając temu wyrokowi naruszenie prawa materialnego, tj. art.358¹ § 3 k.c.:

- poprzez dokonanie zmiany wysokości wypłacanej powódce renty mimo braku ustawowej przesłanki wystąpienia istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza – po zmianie wysokości renty na podstawie art.358¹ § 3 k.c. wyrokiem sądowym w 1994 roku,

- dokonanie zmiany wysokości renty bez rozważenia interesu obu stron, a w szczególności z całkowitym zaniechaniem rozważenia interesu pozwanego.

Pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu za obie instancje.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego jest częściowo zasadna.

Sąd Rejonowy poczynił w sprawie prawidłowe ustalenia faktyczne i ocenił dowody zgodnie z dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy przyjmuje te ustalenia za własne, przy czym podkreślić należy, że stan faktyczny nie był przedmiotem sporu.

Jeżeli chodzi o ocenę prawną ustalonego stanu faktycznego, to Sąd Okręgowy podziela wywód Sądu pierwszej instancji, iż po uprawomocnieniu się wyroku Sądu Rejonowego w Lublinie z dnia 26 października 1994 roku, sygn. akt I C 2090/94, ponownie nastąpiła istotna zmiana siły nabywczej pieniądza w rozumieniu art. 358¹ § 3 k.c., uzasadniająca kolejną waloryzację renty otrzymywanej przez powódkę od pozwanego na podstawie zawartej umowy ubezpieczenia. Możliwość waloryzacji tego świadczenia nie budzi wątpliwości (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 1992 roku, sygn. III CZP 126/91, OSNC 1992/7-8/121), podobnie jak możliwość dokonania powtórnej waloryzacji (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 21 października 1994 roku, sygn. III CZP 135/94, OSNC 1995/2/37).

Wprawdzie inflacja od 1995 roku systematycznie spadała i o ile w 1995 roku wynosiła 27,8 %, to już w 1999 roku tylko 7,3 %, a po 2001 roku nie przekroczyła 5 %, tym niemniej liczona łącznie dla lat 1995 – 2013 wyniosła ponad 120 %. Ta systematyczna zmiana siły nabywczej pieniądza wprawdzie nie była gwałtowna, tym niemniej należy uznać ją za na tyle dużą, iż uzasadniała w niniejszej sprawie zastosowanie art. 358¹ § 3 k.p.c. Przemawia za tym również to, że po wcześniejszej waloryzacji nie mógł być już stosowany mechanizm waloryzacji renty przewidziany w umowie ubezpieczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2011 roku, sygn. II CSK 343/10, OSNC 2011/9/105).

Za trafny należy natomiast uznać drugi zarzut apelacji pozwanego, sprowadzający się do nieprawidłowego zastosowania mechanizmu waloryzacji, bez rozważenia interesów obu stron, w szczególności pozwanego.

Sąd Okręgowy podziela pogląd Sądu Rejonowego, iż punktem wyjścia do powtórnej waloryzacji powinna być wysokość świadczenia ustalona w 1994 roku, a więc 90 zł miesięcznie, bowiem w niniejszym postępowaniu nie można badać na nowo okoliczności będących przedmiotem wcześniejszego procesu. Sąd Rejonowy słusznie przyjął, że jako wskaźnik waloryzacji należy przyjąć przeciętne wynagrodzenie miesięczne i prawidłowo wskazał, że ustalone w 1994 roku świadczenie odpowiadało 16,89 % przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego. Odnosząc się do przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego w chwili obecnej (tj. z 2013 roku) Sąd Rejonowy nie zauważył natomiast, że aktualnie składnikami tego wynagrodzenia są również składki na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne, które nie były jego składnikami w 1994 roku, a zatem należało odnieść ustaloną przez Sąd pierwszej instancji proporcję do wynagrodzenia pomniejszonego o te składniki, tj. do kwoty 2.866,16 zł, co daje kwotę 484,09 zł (16,89 % z kwoty 2.866,16 zł). Kwota ta powinna być natomiast dopiero punktem wyjścia do ustalenia właściwej wysokości zwaloryzowanej renty, bowiem należało rozważyć jeszcze interesy obu stron i kierować się zasadami współżycia społecznego. Zważywszy, że już w 1994 roku uiszczone niegdyś przez powódkę pozwanemu składki nie zachowały żadnej realnej wartości ekonomicznej, a istotna zmiana siły nabywczej pieniądza po tej dacie w równym stopniu dotknęła obie strony, które nie były już w stanie w żaden sposób przed nią się zabezpieczyć, należało uznać, że obie strony w równym stopniu powinny być obciążone ciężarem tej zmiany, co oznacza, że właściwie zwaloryzowana renta powinna odpowiadać około połowie wyliczonej arytmetycznie kwoty, co odpowiada kwocie 250 zł.

Z tych względów Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok obniżając kwotę zwaloryzowanej renty do kwoty 250 zł miesięcznie.

Ostatecznie powódka wygrała proces w 36,36 %, a zatem w myśl art. 100 k.p.c. taką część kosztów procesu powinien ponieść pozwany. Suma kosztów procesu przed Sądem pierwszej instancji wyniosła 1.481 zł (po stronie powódki 264

zł tytułem opłaty od pozwu, a po stronie pozwanego 1.217 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika – radcy prawnego w stawce minimalnej oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa). Pozwany powinien ponieść 36,36 % z tej kwoty, co daje kwotę 538,49 zł, a zatem należy mu się od powódki zwrot różnicy pomiędzy kosztami rzeczywiście poniesionymi a tymi, które powinien ponieść ($1.217 \text{ zł} - 538,49 \text{ zł} = 678,51 \text{ zł}$).

Analogicznie, na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. należało rozliczyć koszty postępowania odwoławczego, które poniósł wyłącznie pozwany w łącznej kwocie 864 zł (opłata od apelacji, wynagrodzenie pełnomocnika – radcy prawnego w stawce minimalnej w postępowaniu odwoławczym). Pozwany powinien ponieść tylko 36,36 % tej kwoty, co daje kwotę 314,15 zł, a zatem należy mu się od powódki zwrot różnicy pomiędzy kosztami rzeczywiście poniesionymi a tymi, które powinien ponieść ($864 \text{ zł} - 314,15 \text{ zł} = 549,85 \text{ zł}$).

Z tych względów na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji wyroku.